usicalu „Obudź się. Minnesota blues"

Fot. Anna Kaczmarz

Przeciw alkoholowi i narkotykom

– mówi JERZY FEDOROWICZ, reżyser spektaklu „Obudź się. Minnesota blues"

– Skąd wziął się pomysł realizacji spektaklu „Obudź się. Minnesota blues"?

– Arek Jakubik, z którym czasem współpracuję, przysłał mi libretto z piosenkami Krzyśka Jaryczewskiego, dawnego lidera Oddziału Zamkniętego. Okazało się, że obydwaj mają pomysł, aby piosenki tej znanej w Polsce grupy oprawić słowem i stworzyć historię życia Krzyśka Jaryczewskiego, który popadł w tarapaty, uzależnił się od alkoholu i narkotyków, co wpłynęło na zakończenie jego kariery zawodowej. Spektakl miał być ostrzeżeniem przed nadużywaniem narkotyków i alkoholu. Spodobało mi się, że muzyka rockowa została użyta do formy teatralnej, pokazującej tak ważne problemy, dlatego postanowiłem zrealizować to przedstawienie.

– O planach realizacji tego spektaklu mówiło się już dość długo. Podobno przedstawienie miało być pokazywane nie tylko w Krakowie, ale i w Warszawie.

– Początkowo mieliśmy przygotować premierę wspólnie z Teatrem Rampa w Warszawie, w dwie niezależne obsady, wymieniające się między sobą. Arek Jakubik miał spektakl wyreżyserować w Warszawie, a ja w Hucie. Teatr Ludowy, jak i Rampa, to dwie sceny położone na obrzeżach kulturalnych śródmieść, w dzielnicach, w których wyjątkowo wyraźnie istnieją problemy trudnej młodzieży. Ideę realizacji spektaklu poparła Kancelaria Prezydenta RP i ludzie, którzy publicznie przyznali się, iż mieli problemy alkoholowe, czyli m.in. Lech Falandysz. Niestety, przez blisko dwa lata nie udało się zdobyć pieniędzy na realizację spektaklu. Widać moje osiągnięcia w tej dziedzinie są za małe. Wydawało się, że realizacja nie dojdzie do skutku, gdy nagle Wydział Spraw Społecznych i Komisja Przeciwalkoholowa Urzędu Miasta Krakowa stwierdziła, że warto pokazać młodzieży taki spektakl, ponieważ zakończenie ma pozytywne. Dzięki przekazanym z miasta pieniądzom – dokładnie 28 tys. zł – robimy to przedstawienie.

Dokończenie – str. 28

Przeciw alkoholowi i narkotykom

Dokończenie ze str. 27

Spektakl jest moją próbą zmierzenia się z materią, przy planowanym budżecie 150 tys. zł, a zebraniu niecałych 40 tys. zł. Ważne, że premiera się odbędzie.

– Jaka będzie forma tego spektaklu?

– Szalenie atrakcyjna, czyli musical rockowy. Dwadzieścia numerów, największych hitów Oddziału Zamkniętego, takich jak „Prywatka", „Ten wasz świat", „Andzia", „Obudź się". Będzie także dużo tańca w wykonaniu dziewcząt z Krakowskiej Akademii Tańca, pracujących pod kierunkiem Moniki Myśliwiec oraz muzyki na żywo, w interpretacji artystów grających pod kierownictwem Roberta Lubery.

– Alkohol, narkotyki to tematy „samograje". Robienie spektaklu opartego na nich nie jest przypadkiem pójściem na łatwiznę? Przecież zawsze – niezależnie od wartości artystycznych przedstawienia – publiczność szkolna będzie przychodziła na taki spektakl, choćby z powodu dydaktyki.

– Zgadzam się, ale trzeba pamiętać, że ten spektakl powstaje w cyklu organizowanym przez teatr od lat, czyli „Terapia przez sztukę". Dlatego gramy dydaktykę niemal wprost. Nie tak dawno występowałem w spektaklu „Bici biją", zespół wrócił także z Festiwalu w Bańskiej Bystrzycy. Zaprezentowaliśmy na nim poza „Bici biją", także „Błysk rekina". Uważam, że istnieje zapotrzebowanie, aby mówić wprost o tego typu problemach. Sztuka wyższa, która metaforycznie pokazuje problemy ludzkie, ma swoje miejsce w teatrach takich jak: Stary czy Słowackiego. Natomiast w Teatrze Ludowym, w Hucie, spektakle muszą mówić wprost. Dydaktyka, która może drażnić inteligencję albo krytyków, jest w naszych przedstawieniach. Ale to dlatego, że moim celem nie jest ściągnięcie na spektakl inteligencji, tylko ludzi z problemami.

– A jeżeli uzależniona młodzież nie będzie miała pieniędzy, aby kupić bilet na spektakl?

– Pomyślałem i o tym. Dyrektor Regionalnego Ośrodka Pomocy Społecznej pomaga nam w zdobyciu środków dla młodzieży, której nie stać na kupienie biletów. Otrzymaliśmy też obietnicę MPK, że nam pomoże, że być może młodzież będzie mogła do teatru dojeżdżać z dużą zniżką, a może nawet za darmo. To wszystko będzie zależało od premiery, od tego, czy się uda.

– Czy Pan wierzy, że sztuka może się przyczynić do terapii ludzi uzależnionych?

– Oczywiście, mam na to dowody. Pracowałem z narkomanami dwa lata i miałem sukcesy, nie takie jak oczekiwałem, ale miałem. Myślałem, że moja działalność pomoże 30 procentom ludzi, okazało się, że jedynie 12. Ale przecież trzeba walczyć o każdego, choćby jednego człowieka. Narkotyki i alkohol są chorobą XX i XXI wieku, dość rozpowszechnioną wśród młodzieży. W spektaklu „Obudź się. Minnesota blues" chcemy pokazać, że ktoś upadł na dno, ale terapeuta wyciągnął do niego rękę i mu pomógł.

Rozmawiała:
AGNIESZKA MALATYŃSKA-STANKIEWICZ

„Obudź się. Minnesota blues", libretto: Arkadiusz Jakubik; muzyka, teksty piosenek: Krzysztof Jaryczewski (wykorzystano także piosenki zespołu Oddział Zamknięty), współautor tekstu piosenki: „Alkohol, narkotyki to tematy „samograje". Robienie spektaklu opartego na nich nie jest przypadkiem pójściem na łatwiznę? Przecież zawsze – niezależnie od wartości artystycznych przedstawienia – publiczność szkolna będzie przychodziła na taki spektakl, choćby z powodu dydaktyki.": Dorota Suwalska; reżyseria: Jerzy Fedorowicz; scenografia i kostiumy: Elżbieta Krywsza. Grają: Katarzyna Radaszyńska, Barbara Szałapak, Katarzyna Zielińska, Piotr Beluch, Krzysztof Górecki, Jacek Joniec, Jan Nosal, Piotr Piecha, Leszek Pniaczek, Jarosław Szwec, Jacek Wojciechowski. Premiera spektaklu odbędzie się 14 grudnia, godz. 19, w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie. Bilety: 21 i 16 zł

UWAGA! Jutro, o godz. 19 odbędzie się otwarta próba. Jerzy Fedorowicz, reżyser spektaklu i dyrektor Teatru Ludowego, zaprasza na próbę wszystkich kolegów, których nazywają blokersami.